

# Lider za mocny dla „Tygrysów”

## FUTBOL AMERYKAŃSKI.

Sioux Kraków Tigers zostali w sobotę rozgromieni przez prowadzących w tabeli I ligi Devils Wrocław. To był ostatni mecz naszych futbolistów w tym sezonie, z 2 zwycięstwami w 7 meczach zajęli 6. miejsce.

**Sioux Kraków Tigers - Devils Wrocław 14-64 (8-6, 0-18, 6-21, 0-19)**

**Punkty:** Mościcki 6, Gregory 6, Rechul 2 - Delahoussaye 24, Wis 16, Pałac 12, Kamiński 6, Synacek 6.

Faworytem byli goście, którzy z wcześniejszych sześciu spotkań nie przegrali żadnego. Niezależnie od wyniku pojedynku w Krakowie, zajęliby po sezonie zasadniczym 1. miejsce, z imponującym bilansem punktowym 324-70. Średnio w meczu uzyskiwali 46 pkt. Po wygranej mają szansę na zdobycie tytułu bez porażki.

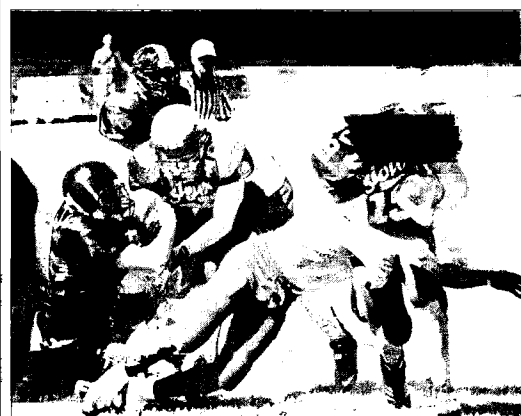
Początek meczu był wyrównany. Pierwsze punkty zdobyli wrocławianie, jednak po chwili to Tigers byli na prowadzeniu (8-6), po przyłożeniu Filipa Mościckiego (po raz kolejny wyróżniający się w ofensywie gracz krakowian) i podwyższeniu za 2 punkty Dawida Rechulę. Faworyt szybko opanował jednak sytuację. Po trzech touchdownach w II kwarcie losy pojedynku praktycznie się rozstrzygnęły (8-24). Po przerwie nie było wątpliwości, która drużyna jest lepsza, przyjezdni pewnie wygrali. Brylował Daniel Delahoussaye, który zaliczył 4 przyłożenia. Gospodarzy stać było na jedną punktową akcję - Joshua Gregory'ego po 50-jardowej biegu po podaniu Mościckiego.

- Cieszę się, że nasz koordynator formacji ataku Paweł Rusin poprowadził odpowiednio ofensywę naszej drużyny. Cieszą też punkty przeciw tak mocnej drużynie. W ogólnym rozrachunku nie jestem oczywiście zadowolony - naturalnie z racji niekorzystnego rezultatu spotkania - powiedział prezes Sioux Kraków Tigers, Michał Truszkowski.

- Jesteśmy zadowoleni z wyniku, ale z gry już tylko częściowo - powiedział prezes Devils, Artur Guzik. - Weszliśmy na boisko kompletnie zdekoncentrowani. Nie wiem, co było przyczyną. Może upał, podróż lub to, że zawodnicy spodziewali się łatwego zwycięstwa. Trudno powiedzieć, jedno jest pewne - w półfinale nie popełnimy tego błędu. Na szczęście od drugiej kwarty graliśmy już w naszym standardowym rytmie. Tigers należą się brawa szczególnie za pierwszy touchdown, gdy na boisku był nasz pierwszy skład obronny. Przy ich drugim przyłożeniu popełniliśmy ewidentny błąd w obronie przeciw podaniom. W tym czasie na boisku było też wielu zmienników. Jestem jednak zadowolony z ich gry po obu stronach piłki.

Dla krakowian był to ostatni mecz w sezonie. Beniaminek uniknął spadku, a do czołowej „4”, która walczyć będzie w play-off, nie zakwalifikował się. - Przed nami teraz dwa miesiące przerwy. Od września wracamy do treningów i przygotowań do sezonu 2011. W tym samym miesiącu rozpocznie się też intensywna rekrutacja - dodał Truszkowski.

(ART)



Sobotnie starcie obfitowało w wiele zaciętych akcji FOT. MICHAŁ KLAG